

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 6000 — Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18

Ogłoszenia w dług taryfy.

Rok I

Cieszyn, piątek 30 marca 1923

Nr. 25.

Sprawa arcybiskupa Cieplaka.

Wykonanie zbrodniczego wyroku wstrzymane.

Wyrok na arcybiskupa Cieplaka i współoskarżonych księży katolickich w Moskwie odbił się głośnie echem protestu nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Cała prasa w Polsce bez względu na różnice partyjne i narodowościowe stanęła jednomyślnie na stanowisku potępiającem gwałt sowiecki, przybrany niezręcznie w pozory wymiaru sprawiedliwości.

Z zagranicy nadeszła wiadomość donosząca, że wyrok moskiewski wywarł w centrach kulturalnych zachodniej Europy olbrzymie wrażenie. Posłowie centrum katolickiego parlamentu niemieckiego zażądali interwencji niemieckiego ministra spraw zagranicznych w sprawie wyroku na arcybiskupa Cieplaka. Również w Paryżu wiadomość o wyroku na głowę Kościoła katolickiego w Rosji wywołała głębokie wrażenie wśród wszystkich sfer politycznych. Przeciwnicy wszelkich prób nawiązania kontaktu z Rosją, triumfują. Powszechnie bowiem w Paryżu uważają ten krok rządu sowieckiego za jawną manifestację niezdolności bolszewików do wspólnego pożytku na podstawie reguł prawa międzynarodowego.

Przedwczoraj nadeszła z Moskwy wiadomość, że wykonanie wyroku śmierci na arcybiskupie Cieplaku i prałacie Butkiewiczu zostało **wstrzymane**. Stało się to na skutek uchwały centralnego komitetu wykonawczego, który sobie zastrzegł wydanie specjalnej decyzji.

Interwencja Papieża.

„Głos Polski“, wychodzący w Łodzi podaje we własnym telegramie z Rzymu, jakoby Ojciec święty na wiadomość o wyroku śmierci na arcybiskupa Cieplaka miał się zwrócić za pośrednictwem przedstawiciela rosyjskiego w Rzymie Worowskiego do rządu bolszewickiego z prośbą o wstrzymanie wykonania wyroku. Nadto Nuncjusz pański zwrócił się do ambasadora niemieckiego w Moskwie, Brockdorff-Rantzaua z prośbą o interwencję w tym kierunku.

Prezydent ministrów Sikorski o sprawie arcybiskupa Cieplaka:

Na onegdajszym posiedzeniu Senatu wygłosił prezes Rady ministrów generał Sikorski dłuższe przemówienie, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

Proces arcybiskupa Cieplaka interesuje w pierwszym rzędzie cały świat cywilizowany, chodzi tu bowiem o wolność wyznania, chodzi o kościół katolicki w Rosji, który od czasu, kiedy nowy system rządu nastąpił w tym państwie, jest narażony na cały szereg celowo i metodycznie prowadzonych prześladowań. Dlatego też rząd polski u samego wstępu procesu zwrócił się do Kurji Apostolskiej z odpowiednim przedstawieniem, oczekując ze strony najwyższej stolicy apostolskiej koniecznej interwencji. Równocześnie zainicjowaliśmy u wszystkich rządów państw zachodnich kontrakcję przeciwko gwałtom bolszewickim, które doprowadziły już w konsekwencji do jednolitego protestu ze strony świata cywilizowanego. Ponieważ jednakże równocześnie szefem kościoła katolickiego w Rosji jest Polak, tak czczony przez ogół polskiego narodu, ponieważ w danym wypad-

ku spraw ta w pierwszym rzędzie dotyczy mniejszości narodowej polskiej w Rosji, czyli około dwóch milionów naszych współrodaków, zamieszkujących obszary rosyjskie, jest rzeczą zrozumiałą, że i z tego względu rząd i naród polski był i jest zawsze w wysokim stopniu zainteresowany przebiegiem procesu.

Dlatego poseł polski w Moskwie otrzymał każdorazowo polecenie z jednej strony informowania rządu polskiego o przebiegu procesu, z drugiej zaś strony zakomunikowania rządowi rosyjskiemu jasnego naszego stanowiska w tej sprawie. Rząd rosyjski przez cały rok dawał nam wyjaśnienia bezwzględnie **uspokajające**, przedstawiał wobec naszego reprezentanta dochodzenia, wytoczone arcybiskupowi Cieplakowi, jako czystą formalność, która nie pociągnie za sobą żadnych poważnych konsekwencji. Mimo to rząd polski tej sprawy nie spuszczał z oka i podejrzenia, jakie wraz z całym cywilizowanym światem z nią łączył, okazały się **niestety usprawiedliwione**.

Ministerprezydent wskazuje na niespodziane i zupełnie nieuzasadnione aresztowanie arcybiskupa Cieplaka i współobwinionych księży, które zakończyło się znanym wyrokiem, mającym podłoże polityczne.

Ponieważ sytuacja jest groźna, przeto rząd nie porzekał na zakomunikowaniu swojej stanowczej opinii w stosunku do reprezentanta Rosji bolszewickiej w Warszawie, ale odniósł się również do Watykanu i do państw zachodnich, aby spowodować wspólny protest przeciw temu wyrokowi, który jest pogwałceniem wolności sumienia, pogwałceniem wszystkich tych praw, jakie mniejszości narodowe w każdym państwie, a w szczególności w państwie, chcąc uchodzić za najbardziej postępowe, cieszyć się powinny (**Brawa**).

P. Oboleński, przedstawiciel Rosji sowieckiej w Warszawie zechciał zakomunikować mi, że **wyrok nie będzie wykonany, przynajmniej w najbliższym czasie** i że będzie to sprawa jeszcze dalszych pertraktacji dyplomatycznych. Urzędowe wiadomości, które nadeszły dziś z Moskwy, potwierdzają to stanowisko rządu rosyjskiego. Nie mniej jednak nie chcę poदानie tej wiadomości osłabić powagi sytuacji, owszem bardzo silnie ją podkreślam, tem bardziej, że mamy aż nazbyt dużo w swojej przeszłości doświadczeń, które nam wskazują, że takie czy inne doświadczenia rządu sowieckiego są dla rozmaitych względów taktycznych **często zmieniane** (Niestety). W każdym razie chcę stwierdzić publicznie, że sprawa ta, którą jak myślę zainteresuje się równie gorąco i równie poważnie wszystkie państwa zachodu, przede wszystkim Stolica Święta, **nie może stanowić żadnego przedmiotu do jakichkolwiek targów politycznych** (Okłaski).

Szczegóły procesu.

Z Moskwy donoszą: Jak dalece, nawet wśród starannie filtrowanej przez sowiety publiczności, wpuszczanej na salę, zachowanie się prokuratora Krylenki wywołało niesmak, jest dowodem fakt, iż, kiedy nader ostrożny i ciągle podkreślający swą prawomówność obrońca Kommodow uniósł się i napiętnował nieuczciwą metodę oskarżenia Krylenki, sala zagrzmiała frenetycznymi okłaskami. Pierwszy obrońca sędziwy Bobrisczew-Puszczenia wręcz zapytał Krylenkę:

„Jeżeli taka metoda sądenia ma być stosowana wobec katolików w Rosji, to czy nie lepiej i uczciwiej będzie poprostu zorganizować dla nich coś w rodzaju nocy św. Bartłomieja.“

Mowę Krylenki tamowały co chwila ataki duszącej go wściekłości. „Wy mi tu mówicie o jakichś tam kanonach, czy papieżu, którego nie znamy i nie wiadomo, czy znać zechcemy, a ja was poproszę na inny grunt, „pany księdy“, do artykułu 67. Oto kara śmierci, która was czeka, tego żądamy“.

Drugą swoją mowę zakończył Krylenko, jak następuje: „Jesteście, jak gracz, którego kartę pobito. Musicie teraz zapłacić rachunki swojej gry.“

W ostatnim słowie arcypasterz Cieplak i ksiądz egzarcha Fiodorow oświadczyli, że każdy wyrok przyjmą z pokorą, jako zrządzenie Opatrzności. Pozostali księża potwierdzili tylko słowa arcypasterza, lub dodawali szczegóły, stwierdzające ich niewinność. Sąd udał się o godz. 4-ej po południu na naradę, wyrok zaś ogłosił dopiero o godzinie 12:30 po północy.

—:—

Spadek wartości pieniądza a wykonanie zobowiązań prawnych.

Nadzwyczajne stosunki, powstałe wskutek następstw wojny a zwłaszcza nadmierny spadek wartości pieniądza, wywołały zamieszanie i niepewność w stosunkach prawnych ludności, których należyte rozwiązanie nawet dla zawodowych prawników następcza niepomierne trudności.

Pod wpływem bowiem tych stosunków zdarzają się nader częste przypadki, że w czasie między zawarciem umowy a jej wykonaniem, zajdą takie nieprzewidziane przez strony zmiany co do wartości przedmiotu umowy, że świadcząc t. j. wykonanie umowy, wedle pierwotnego jej brzmienia, stanowiłoby ruinę jednej ze stron a byłoby niesłusznym zbagaceniem strony drugiej.

Ustawodawstwo obowiązujące jeszcze z czasów przedwojennych, gdy zmiany wartości nie ulegały zbyt znacznym zmianom i pieniądz był rzeczywistym miernikiem wartości, nie przewidywało obecnych stosunków i nie może też służyć za podstawę i wskazówkę do ich regulowania. Prawa i obowiązki stron zawierających umowę ocenia się przede wszystkim według woli stron, objawionej w umowie. Wola ta może być używana w sposób jasny i zrozumiały dla osób trzecich, ale też może być wyrażona w sposób dorozumiany, to znaczy, że za wolę stron uważać należy nie tylko to, co one powiedziały, ale i to, co wynika z różnych okoliczności, towarzyszących zawarciu umowy i to także, co odpowiada dobrem obyczajom i uczciwości w obrocie majątkowym. W obrocie majątkowym potrzeba pewności i dlatego zmiany wartości pieniądza nie powinny czynić obrotu majątkowego niepewnym a o ile istniejące ustawodawstwo nie daje dostatecznych środków, by tak uzupełnić wolę stron wyrażoną w umowie, by wykonanie jej nie wychodziło na niekorzyść umawiających się, przeto trzeba się gnać do ogólnych podstaw prawa, na którym się ono opiera, to jest zasad słuszności i spra-

wiedliwości i przy ich pomocy starać się rozwiązywać nasuwające się przypadki i rozwiązywać sporne kwestie.

Orzecznictwo sądów dzisiejszych kieruje się też temi zasadami przy rozstrzyganiu spraw, których przedmiotem są spory o wykonywanie zobowiązań i te zasady stosuje także Najwyższy sąd w Warszawie, którego kilka najważniejszych orzeczeń się przyłącza. I tak orzekł Sąd Najwyższy, że dłużnik na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (w Cieszynie) nie jest obowiązany do uiszczenia wierzycielowi czeskiemu długu pożyczkowego, zaciągniętego za czasów b. Austrii w koronach austriackich, obecnie w koronach czesko-słowackich.

Nawet, gdy strony w pierwotnej umowie (skrypcie dłużnym) postanowiły, że dług ma być płatny w kasie czeskiej (np. w Bernie) to postanowienie to, wobec zmiany stosunków politycznych, nie odpowiada woli stron i nie obowiązuje.

Nadmienić należy, że Sady czeskie w podobnych wypadkach, biorą w obronę czeskich dłużników wobec polskich wierzycieli i spłaty długów przedwojennych w koronach austriackich pozwalają spłacać wierzycielom tylko w markach polskich a nie w koronach czeskich, wbrew zasadzie ustawy, wedle której dłużnik winien wypełnić świadczenie w takiej walucie, jaka obowiązuje w miejscu dokonania umowy t. j. tam, gdzie mieszka.

Ważnem jest też orzeczenie, wedle którego, jeżeli cena towaru od zawarcia umowy kupna-sprzedaży do czasu, gdy towar miał być dostarczony, podniosła się nie stosunkowo, umowę należy uznać z samego prawa za niezawartą. Wyrażono też zapatrywanie, że domaganie się wykonania takiej umowy uwłacza dobremu obyczajom, gdyż jeden kontrahent wyzyskuje drugiego, względnie wyzyskuje jego przymusowe położenie po zawarciu umowy przez to, że za zapłatą mało wartościowej sumy pieniężnej, żąda od niego świadczenia nie stosunkowo wyższą wartość przedstawiającego. Takie samo znaczenie ma orzeczenie, wedle którego jeżeli pieniądze w czasie od zawarcia umowy kupna do czasu gdy cena kupna miała być zapłaconą, straciły więcej niż o połowę na wartości, umowę należy uznać z prawa samego za niezawartą.

Słusznie jednak uznaje prof. Zół to orzeczenie za nietrafne, domagając się wykonania umowy i jej utrzymania pod warunkiem uzupełnienia zapłaty o tę kwotę, o jaką wartość całej należności, wskutek deprecjacji pieniądza spadła.

Z orzeczeń tych wypływa więc zasada, że obecnie nie we wszystkich wypadkach można żądać wykonania zawartych umów i dopełnienia zobowiązań, lecz miarodajnem przy tem jest, czy wykonanie, wskutek zmian wartości pieniądza, nie powoduje nie stosunkowego i niesprawiedliwego zubożenia się jednej strony a niezawinionego uszkodzenia drugiej strony że więc dla wykonania umowy nie można poświęcać egzystencji zobowiązanego i niemożność wykonania obowiązku wskutek zmian wartości, należy tak traktować jak przedmiotową niemożliwość wykonania np. zniszczenie całkowite dostawić się mającej rzeczy, jeżeli dostarczenie przedmiotu umówionego, wskutek wzrostu cen, stało się tak kosztownem, że dostawa po cenach umownych, według zasad uczciwego obrotu nie może być żądana. A. G.

Przegląd polityczny.

Białorusini za zgodą z Polską.

Prezydium białoruskiego komitetu w Warszawie opublikowało w prasie deklarację, w której między innymi czytamy:

„Ostatnia decyzja Rady ambasadorów w sprawie uznania granic wschodnich Polski kładzie kres podziemnym intrygom wśród Słowian polskich. Naród białoruski rozumie, że nie w walce z Polską, lecz pod osłoną państwowości polskiej znajduje możliwość spokojnego bytu, i rozwoju kulturalnego. W zgodnej pracy nad budową lepszej doli bratnie narody polski i białoruski, usuną przyczyny, mogące je w przyszłości dzielić.“

Na deklaracji tej między innymi podpisany jest Ładunow, były minister spraw zagranicznych białoruskiej republiki ludowej i prezes delegacji na konferencję pokojową w Paryżu.

Wystąpienia antysowieckie w Rosji.

Z Moskwy donoszą: Główny urząd polityczny otrzymał wiadomość o całym szeregu nowych aktów zbrojnych, skierowanych przeciwko władzy sow. Tak w Mińsku został zabity Kołowratów, szef miejscowego biura głównego urzędu politycznego. W gubernji Kurskiej w okolicy miasta Nowy Oskół włościanie zabili 3 funkcjonariuszów sowieckich, wysłanych na wieś dla przeprowadzenia śledztwa. Sowieci carcyński donosi, że były pułkownik starej armji, Moraczewski, przymusowo mobilizowany w skład armji czerwonej, zbiegł i utworzył na Wołgą oddział partyzancki, na którego czele napada na transporty sowieckie. Sowieci iekaterynosławski komunikuje, że przywódca powstańców, Kiryluk, ukrywający się od pewnego czasu, zjawił się znów w okolicach tego miasta, napadając na mniejsze oddziały sowieckie.

Centralne władze sowieckie postanowiły wysłać do okręgów południowych specjalną komisję w celu zbadania sprawy wznowienia się ruchu antysowieckiego.

W Charkowie, Kijowie i innych miastach południa Rosji bolszewicy dokonali całego szeregu aresztowań działaczy ukraińskiej cerkwi autokefalej. Aresztowania te są w związku z niedawno odbytym w Charkowie zjazdem stronników t. zw. „Żywej Cerkwi“ i mają na celu przygotowanie gruntu do zwołania Soboru cerkwi ukraińskiej przez stronników bolszewizmu w stosunkach cerkiewnych. Jednocześnie jest prześladowane i duchowieństwo rosyjskie, stojące w opozycji do „Żywej Cerkwi“.

Z Żytomierza komunikują, iż rozpoczął się tam proces wielkiej organizacji powstańców ukraińskich, oskarżonych o walkę zbrojną z władzą sowiecką. Na ławie oskarżonych zasiada przeszło 300 osób.

—:—

Chybiony zamach monarchistów niemieckich.

Z Berlina donoszą: Materiały, gromadzone przeciwko niemieckim nacjonalistom przez władze, rosły z godziny na godzinę. Dochodzenia, prowadzone w Baden, wykazały, że zamach był planowany na dzień najbliższy. Władze śledcze dostały w swe ręce dokładny plan osaczenia Berlina, wypracowany z wojskową znajomością rzeczy. Partia nacjonalistyczna w Bawarii rozporządza 40 secinami, które są zorganizowane w bataljony i pułki. W niedzielę wieczorem przybyły do Monachjum z Berlina, Augsburga, Regensburga i innych miast oddziały szturmowe w hełmach stalowych. Miasto wyglądało jak obóz wojskowy. W ostatniej jednak chwili władze przeszkodziły zamachowi. Pogotowie policji, zarządzane przez władze bezpieczeństwa, będzie utrzymane nadal.

—:—

Nowe rokowania z Turcją.

„Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nowe rokowania z Turkami odbędą się w Lozannie. Wybór Konstantynopola na miejsce rokowań uważają za wykluczony.

Odpowiedź sprzymierzonych na kontrproponycie tureckie nie będzie zawierała odpowiedzi na każdy poszczególny punkt propozycji tureckich, lecz będzie raczej odpowiedzią na pismo Ismeta paszy i ogólnikowo wyliczy propozycje, które aliansi mogą przyjąć, a których przyjąć nie mogą, a wreszcie których załatwienia życzą sobie aliansi odłożyć na czas późniejszy.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Przed świętami. Święta wielkanocne stoja przed drzwiami. A ponieważ tego roku chrześcijańskie schodzą się z żydowskimi, więc w każdym domu robi się przedświąteczne porządki. Do świątecznego nastroju przyczyni się nie mało wiosenna pogoda, którą się od tygodnia cieszymy. Oby nam tylko pierwszy dzień kwietnia nie przyniósł pod względem pogody jakiego złośliwego „prima Aprilis“.

W Czechosłowackim biurze paszportowem w Cieszynie w sobotę dnia 31 marca się nie urzęduje.

Kursy rybackie w Bydgoszczy. Pracownia Rybacka Państw. Nauk. Instyt. Rolniczego w Bydgoszczy urządza w najbliższym przeciągu

czasu ośmio- do dziesięcio-dniowe kursy rybackie, połączone z szeregiem wycieczek. W kursie, charakterze prelegentów prócz pracowników Instytutu P. N. I. R., bierze udział szereg wybitnych hodowców i teoretyków rybactwa. Prelekcje będą obejmowały przedmioty teoretyczne jak i praktyczne. Szczegółowy program kursów będzie ogłoszony niebawem. Ponieważ ilość miejsc na kursie będzie ograniczona, osoby mając zamiar wziąć udział w kursie, zechcą natychmiast zgłosić swój udział, celem zarezerwowania miejsc, które będą przydzielane w miarę napływu zgłoszeń. Zamknięcie zgłoszeń na kurs będzie ukończone bezwzględnie z dniem 24 kwietnia br. Późniejszych zgłoszeń nie będzie można uwzględnić. Zgłoszenia na kursy należy nadsyłać pod adresem: Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, ul. Zacisze, Nr. 7. I. p.

Konkurs na urządzenie pokoju sypialnego.

Miejskie muzeum przemysłowe imienia dra. A. Baranieckiego w Krakowie przy współudziale Spółki akcyjnej Przemysł drzewny „Strug“ w Zakopanem-Grudziądzu i Towarzystwa „Polski przemysł artystyczny“ w Krakowie rozpisuje konkurs na meble do pokoju sypialnego typu miejskiego dla średniozamożnej rodziny. 1. Umeblowanie pokoju sypialnego ma się składać z następujących przedmiotów: dwóch łóżek, dwóch szafek nocnych, bielizniarki lub komody, szafy, toalety i ikrzesel. 2. Projektowane meble mogą być wykonane, jako masywne i z drzew krajowych, względnie fornierowane krajowymi lub zagranicznymi fornirami. 3. Projekty mają obejmować rysunki perspektywiczne poszczególnych mebli, oraz rysunki techn. w skali 1:10 w rzutach prostokątn. (widok z przodu, z boku, z góry) z niezbędnymi przekrojami; ewentualne szczegóły lub fragmenty w naturalnej wielkości. Nagrody wynoszą: I. 1.200.000 marek; II. 800.000 marek; III. 500.000 marek. Termin nadsyłania prac opatrzonech godłem upływa z dniem 25 czerwca 1923 roku. Projekty nagrodzone stają się własnością Instytucji ogłaszających konkurs. Sąd konkursowy składać się będzie z reprezentantów Muzeum Przemysłowego, Sp. Akc. „Strug“ i Towarzystwa „Polski Przemysł Artystyczny“. Prace nadsyłać należy pod adresem: Miejskie muzeum przemysłowe Kraków, Smoleńska 9. W najbliższych miesiącach zostaną ogłoszone konkursy na umeblowanie pokoju stołowego gabinetu i t. p. Informacje udziela: M. Muzeum przemysłowe, Kraków, ul. Smoleńska 9.

Wyjazd robotników do Francji w miesiącu marcu znacznie się zwiększył. Zgłoszenia w Państwowych urzędach pośrednictwa pracy były tak liczne, że Misja francuska nie mogła wszystkie uwzględnić. Wyjechało ogółem w marcu 3700 osób czterema specjalnymi okrętami z Gdańska. Na kwiecień przewidziane jest zapotrzebowanie na około 7000 robotników. Największą część wyjeżdżających stanowią obecnie rolnicy, następnie górnicy, robotnicy niekwalifikowani i częściowo też robotnicy cegielni i metalowcy.

Nieuczciwa służąca Bolek Jan., kierownik szkoły w Skoczowie, udał się dnia 18 marca br. wraz z rodziną na przedstawienie teatralne, odbywające się w miejscu, pozostawiając w domu służącą Marię Kubik, nieznanego miejsca pochodzenia. W czasie nieobecności państwa Bolek skradł Kubik garderobę męską, damską i dziecięcą, bieliznę, biżuterię oraz znaczną kwotę pieniężną i zbiegł w niewiadomym kierunku. Ogółem wynosi zrzadzona przez nią szkoda przeszło 7 milionów marek polskich. Kubik wstąpiła do służby u Bolków dopiero przed 14 dniami.

Z czeskiego Śląska.

Towarzystwo pszczelnicze dla wschodniego Śląska w Czeskim Cieszynie dostało od „Hospodnej Jednoty“ z Opawy trochę esparzety do rozdania na próbę dla członków cieszyńskiego Towarzystwa pszczelniczego. Prócz tego mogą dostać członkowie nasion innych miododajnych roślin. Członków, którzy swego czasu otrzymali różne nasiona miododajnych roślin i zobowiązali się po czasie nasiona tychże Towarzystwu celem rozdania go nowym członkom bez-

placenie dostarczyć, uprasza się o czym rychlejsze odstawienie tychże nasion. Z biblioteki mogą członkowie dostać książek każdej soboty od 8 do 9 godziny rano w lokalu rolniczej kasy, ulica Schmerlinga nr. 9 w Czeskim Cieszynie.

Ze świata.

Wiadomości osobiste. „Kurier Poranny“ donosi: Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski udał się wraz z rodziną do Spały, gdzie przepędzi święta Wielkiejnocy. — Prezes Rady ministrów jęń. Sikorski udaje się również do Spały, ale dopiero na nadchodzący piątek i zabawi tam do wtorku. — Min. spraw zagranicznych Skrzyński zakończył swe podróże do stolic państw sprzymierzonych i w nadchodzący piątek przybywa do Krakowa, gdzie spędzi Święta Wielkanocne.

Zamek dla b. cesarzowej Zyty. Jak donoszą z Madrytu, hr. d'Urquipo z Bilbao ogłosił odezwę do składek na kupno dla b. cesarzowej austriackiej Zyty, mieszkającej obecnie, jak donosiliśmy, w drugorzędnym hotelu w San Sebastian, zamku Leucitiv, należącego do hr. Torregrossa, a w którym była cesarzowa mieszkała przez czas pewien. Na nabycie tego zamku potrzeba pół miliona pesetów. Król Alfons hispański otworzył listę składek sumą 15 000 pesetów.

Zgon Sary Bernhard. Najslawniejsza ze współczesnych artystek dramatycznych, Sara Bernhard, zmarła we wtorek w Paryżu, przeżywszy lat 80. Była córką nauczycielki muzyki. Pierwsze jej występy nie miały powodzenia. Dopiero w r. 1867 w teatrze Odeon zwróciła na siebie uwagę. Odtąd sława jej, jako tragiczki, wciąż rosła. W swych wycieczkach artystycznych po całym świecie, z wyjątkiem Niemiec, dwa razy w r. 1882 i 1892, odwiedziła Warszawę i Kraków. Matka jej była żydówką, a ojciec jej urzędnikiem francuskim. Kazał on ją ochrzcić i wychował w klasztorze. Kalectwo, jakiemu uległa przed 15 laty (strata nogi) nie przeszkodziło jej pracy na scenie. Próbowala także działalności jako autorka i napisała kilka sztuk scenicznych oraz oddawała się przygodnie rzeźbie i malarstwu. Żądza reklamy i rozgłosu nie opuszczała jej aż do śmierci.

Pamiętki po plebiscycie górnośląskim. „Górnoślązak“ donosi, że dawny hotel „Deutsches Haus“ mieszczący się przy rynku w Gliwicach, nabył tamże zarząd przedsiębiorstwa przemysłowego, aby go przerobić na biura. Przy rozbiorze starego muru natrafiono na skład broni, granatów ręcznych i amunicji. Powszechnie przypuszczają, że skład ten pochodzi z czasów plebiscytu. Zaznaczyć należy, że w hotelu „Deutsches Haus“ mieściły się biura niemieckiego komisariatu plebiscytowego. Francuskie władze kilkakrotnie bezskutecznie czyniły poszukiwania w hotelu za bronią.

100-letnia staruszka. W miejscowości Napa-jedl na Morawie mieszka 100-letnia staruszka Józefa Szupatkowa, której prez. Masaryk w dn. swoich urodzin t. j. 7 marca wręczył dar honorowy w wysokości 1000 złotych czeskich koron. Staruszka mieszka u swojego zięcia, stolarza Jana Pawlika.

Oda do polskich wołów. Jak donosiliśmy już na innym miejscu, rząd zamierza zakupić zagranicą artykuły codziennego użytku jak mąkę, mięso i rzucić je na rynek wewnętrzny. Na ten cel wyznaczone zostały znaczne kredyty. Okazało się bowiem, że mąka i smalec amerykański są o 10 procent tańsze od naszych. Tańszem również od polskiego jest mięso rumuńskie, które rząd również w znacznej ilości sprowadza. Dowcipny felietonista „Kurjera Poznańskiego“ w związku z tą wiadomością przynosi na łamach swego dziennika dowcipny i trafny wierszyk, który podajemy poniżej:

„O wole, ty rumuński wole,
Kiedyż zobaczymy cie na stole?
Kiedyż z rosółu zrobisz oko,
By kraj twój sławą brzmiał szeroko?
By wstyd ogarnął nasze bydlę,
Że w polskiej rzeźni mu obrzydło.
Wszak nawet głupie nasze ciele
Ceniąc swój kotlet nazbyt wiele,
Chce jako kalbfleisch na speiskarcie

Oddać się Szwabom na pożarcie,
Brak ideału toczy stajnie,
Więc wciąż droższą jadłodajnię.
O wole obcy, sojusznicy,
Na ciebie głodny naród liczy
Nim w naszej własnej wołowni
Jakiś ideał się rozwinie“.

Obrona mordercy metropolity Jerzego. Dnia 17 kwietnia odbędzie się w Warszawie sądowa rozprawa przeciw archimandr. Latyszenko, zabójcy metropolity Jerzego. Obronę podjął się ukraiński poseł Podhurski, były pomocnik jednego z adwokatów przysięgłych w Kijowie.

Klub fatalnej trzynastki. W Nowym Yorku istnieje klub trzynastu, który wziął sobie za zadanie specjalne manifestowanie lekceważenia dla słusznie czy niesłusznie okrzykniętej cyfry. Oczywiście jest 13 członków klubu. Posiedzenia odbywają się dnia 13 miesiąca; bankiecy w restauracji, której nazwa składa się z trzynastu liter: „Little Hungary“. Obiad zaczyna się trzynastą minut przed 8-mą, a kończy się 13 minut po północy. Trzynastu kelnerów obsługuje, a obiad ma trzynastą dań. Pali się trzynastą lamp. Na wielkich uroczystościach klub trzynastu każe wieszać u sufitu 13 szkieletów i tłucze 13 luster... Ma to być walka z przesądem.

Walka o wikarego. Z Krakowa donoszą: 25 marca: Przed kilku już miesiącami władza kościelna poleciła ks. Faronowi, wikaremu z Wiśnicza, opuścić wikarówkę w Wiśniczu i udać się do innej miejscowości, ks. Faron jednak nie usłuchał tego wezwania. Ludność miejscowa nie chcąc dopuścić do wyjazdu księdza, pilnowała „wikarówkę“, obozując dniem i nocą koło wspomnianego budynku. Kilkakrotne próby usunięcia księdza z wikarówki udaremniłi wieśniacy i wieśniaczki, zbiegają się tłumnie i przybierając wobec policji groźną postawę. Wreszcie onegdy wczesnym rankiem, miejscowa policja w Wiśniczu oraz oddział piechoty i szwadron kawalerji zbliżyli się do wikarówki i rozpedziły tłumy ludności, jakie nadbiegły z okolicznych wsi. Ponieważ ks. Faron zabarykadował się w budynku, musiano drzwi wyważyć siłą, a gdy do środka wkroczyła policja, wchodzącym posterunkowym zasypały oczy solą znajdującą się w sieni domu kobiety wiejskie. Po utarczce z kobietami ujęto wreszcie opornego wikarego i wraz z aresztowaną grupą wieśniaków i wieśniaczek, przewieziono pod silną eskortą do Krakowa. Tutaj wieczorem przeprowadzono wszystkich aresztowanych ulicami miasta z dworca do gmachu więziennego św. Michała. Cała grupa wieśniaków i wieśniaczek z ks. Faronem w sutannie na czele, postępowała w otoczeniu kordonu policyjnego z najeżonymi bagnietami, co wywołało olbrzymie zaciekawienie tłumów publiczności krakowskiej.

Walka z cerkwią w Rosji. Z rozporządzenia władzy sowieckich zostały zamknięte wszystkie kaplice i cerkwie przy szpitalach i innych instytucjach dobroczynności publicznej.

Mundury w szkołach sowieckich. Komisariat oświaty Rosji sow. zdecydował przywrócić mundury we wszystkich uczelniach niższych, średnich i wyższych, utrzymywanych przez rząd. Uniformy ma się różnić znacznie od mundurów, używanych przed rewolucją.

Stan prasy w Czechosłowacji. Według urzędowej statystyki, w Czechosłowacji wychodzi ogółem 2060 pism periodycznych, w tem 615 politycznych, 1445 innej treści oraz 141 dzienników. Od czasu powstania Rzeczypospolitej Czechosłowackiej przybyło 241 czasopism czeskich i 124 niemieckich. Procentowo przypada na prasę czeską 66 procent, na prasę niemiecką 29 procent, na węgierską 4 procent, na polską i ruską 4 procent. Popyt na dzienniki czeskie wyraża się cyfrą 22.166, na dzienniki niemieckie 7200.

Wykopiska z Pompei. Z Neapolu donoszą do „Daily Mail“, że podczas ostatnich prac wykopaliskowych w Pompei odkopano kilka, zachowanych najzupełniej w szczegółach najdrobniejszych, willi obywateli starożytnego Rzymu. Wobec ciekawego tego odkrycia, rząd włoski postanowił zaprowadzić bardzo celową nowość. Oto znalezione w odkopanych willach dzieła sztuki, posagi, biusty, meble, przedmioty codziennego użytku z brązu i innych metali, a zwłaszcza niezrównane freski, nie będą, jak do-

tychczas, przewożone do słynnego muzeum w Neapolu, lecz będą pozostawione na miejscu. A co więcej, prowadzone są także prace nad o-szyszczeniem, tudzież restauracją pomników i ogrodów, otaczających wille, tak, że niebawem znów tryśnie woda z wodotrysków pompejańskich, zakwitną krzewy i drzewa na terenach, ukrytych przez osiemnaście wieków pod lawą i popiołem Wezuwiusza.

Pogromy żydów na Ukrainie. Ostatniemi czasami całe południe Rosji, szczególnie gubernje t. zw. ukraińskie, stały się widownią ustawicznych pogromów i ekscesów antyżydowskich, które przybrały charakter stałego zjawiska. Nie jest to wprawdzie ruch antysemitki tej miary, co w latach 1918 i 1919, kiedy statystyki skretnie zbierane przez komitety żydowskie pomocy ofiarom pogromów wykazały blisko 500.000 ofiar masowych, rzezi i zgonu wskutek głodu i epidemji podczas tułaczki tłumów żydowskich po opuszczeniu przez nie miejsc stałego zamieszkania, niemniej jednak jest to znamienny objaw wzrastającego w Rosji z dnia na dzień antysemityzmu i upadku autorytetu władzy. Ostatnio pogromy żydowskie wydarzyły się w Płoskirowie, Winnicy, Litynie, Białej Cerkwi, Humaniu i t. d. W Kijowie kroniki policyjne notują codziennie wypadki pogromów sklepów żydowskich, bicia, szykanowania i mordowania w biały dzień żydów na ulicy. Ekscesy te odbywają się głównie w dzielnicach żydowskiej, zwanej Padołem. Wzrost ruchu antysemitckiego, który mimo wyteżonej kontragitacji komunistycznej, ogarnął już armję i przybiera postać chronicznych rozruchów, wywołuje wielkie zaniepokojenie w kołach żydowskich w Rosji. Z memoriału wystosowanego przez żydostwo rosyjskie do żydów zachodnio-europejskich i amerykańskich, którego odpis znajduje się w posiadaniu naszych władz wojskowych, widać, że żydzi rosyjscy przewidują niebawem rzezie i doszczętne wytępienie żydów w Rosji i upatrują jedyną deskę ratunku w ucieczce za granicę. Nawołują oni żydostwo zachodnie, aby im dopomogło w wydostaniu się z Rosji. Przez słabo obsadzoną naszą granicę wschodnią codziennie przedostają się na terytorjum Rzeczypospolitej setki tysiące żydów rosyjskich. Ruch ten nie tylko nie ustaje i nie zmniejsza się, ale wręcz przeciwnie wzbiera, grożąc zalewem, jakiego nigdy dotąd Polska nie była świadkiem. Dotąd przekroczyło granicę polską około trzech i pół miliona ludzi, w tem około 2.500.000 żydów. Żydostwo to rozproszyło się po całej Polsce, nieznaczna stosunkowo część wyemigrowała dalej na zachód i do Ameryki, przytłaczająca jednak większość pozostała w kraju, przeludniając głównie miasta i miasteczka nasze na wschodzie. Najwięcej stosunkowo żydów rosyjskich osiadła w Wileńszczyźnie. Osady, które liczyły do niedawna 6 do 7 procent żydów, liczą obecnie 14 do 15 procent.

—:—:—

Czarowne miasto.

Miastem takim ma być Rio de Janiero, stolica republiki brazylijskiej. Rio założył Estacio de Sa w roku 1567. Między rokiem 1903 a 1906 odbudowano miasto zupełnie i na ten cel przeznaczono 12 milionów funtów angielskich, a znaczne sumy pochłonęły późniejsze ulepszenia. Sam teatr miejski, wybudowany z doborowego marmuru, kosztował dwa miliony funtów, a Theatre Casino Phenix, miejsce nocnych zabaw, i sala taneczna, jest bez uorównania wspanialszy, niż podobne budynki w stolicach Europy. Rio jest miastem rozległych alei, zielonych skwerów i wspaniałych spacerów nadbrzeżnych z których jeden, Avenida Beira Mar, ciągnie się przez 6 i pół kilometrów. Miasto jest nadzwyczajnie czyste i wolne od woni nieprzyjemnych, właściwych półtropikalnym miastom portowym.

Jakkolwiek milrejs, moneta obiegowa w Brazylii spada znacznie w wartości od czasu wybudowania tych wszystkich wspaniałości, brazylijczyk nie żałuje wydanych pieniędzy, bo lubi on mieć najlepsze z najlepszego. Rząd, który biorąc się do dzieła, nie byłby ziścił marzenia o „najpiękniejszym mieście pod słońcem“, nie byłby długo pozostał u władzy. Piękność portu w Rio de Janeiro jest przyszłościowa. Ruch okretowy nie jest wielki. Może dlatego, że Brazylija ma stosunkowo mało mieszkańców, a może dla-

tego, że handlarze i kupcy europejscy nie uświadomili sobie jeszcze nieprzebranych możliwości tego kraju. By odnieść najlepsze wrażenie z Rio, podróżnik powinien wziąć samochód i objechać przez Tijuca, Alta Boa Vista, Furnas i z powrotem wspaniałą drogę nadmorską. Wyjechawszy przez zachodnie zamożne przedmieście, wieżdża się nagle w tropikalną dżunglę. Charakterystyczne dla Brazylii są te zwycięskie dżungle i ciągła walka człowieka z naturą. Widzi się też ciągle kontrasty, z jednej strony bagna, przez które nawet łódka nie przejedzie, a tuż nie daleko, na Avenida Beira Mar, fashionable plaża, gdzie w piękny poranek spotkać można tualety, jakich nie powstydziliby się i Deauville. Oprócz bujnej roślinności przyziemnej widać tu obfitość drzew, bananów, świerków, olbrzymich palm, gdzieśgdzie przez otwór między gałęziami widok na miasto i zatokę.

W samym ieście bogate sklepy, wspaniałe oświetlone teatry, stroje i tualety z Paryża, przepych, który jest smutnym kontrastem z ubogą Lizboną, stolicą państwa, którego Brazylija była niegdyś kolonią.

Dział gospodarczy.

Kontrola obrotu nawozami sztucznymi. W myśl rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 9 marca 1923 podlegają kontroli Województwa śląskiego wszelkie zapasy nawozów sztucznych amoniakalnych i fosforowych, znajdujące się w dniu 15 marca 1923 u producentów lub w prywatnych magazynach i przeznaczone dla dalszej odsprzedaży. Obrót i wywóz z granic województwa śląskiego wszelkich zapasów nawozów sztucznych amoniakalnych i fosforowych jest zawisłym z dniem 15 marca 1923 roku od uzyskania zezwolenia na sprzedaż względnie wywóz ze strony województwa śląskiego. (Wydział Przemysłu i Handlu, gmach Dyrekcji Policji, Katowice, ul. Zielona.) Wywóz nawozów sztucznych amoniakalnych i fosforowych z obszaru województwa śląskiego bez zezwolenia jest zabroniony. Wszystkie kolejowe urzędy stacyjne na obszarze województwa śląskiego nie będą mogły przyjmować do wysyłki jakichkolwiek ilości nawozów sztucznych amoniakalnych i fosforowych bez pisemnego zezwolenia województwa śląskiego.

Uprawa tytoniu. Minister skarbu wydał rozporządzenie w sprawie uprawy tytoniu w roku bieżącym, według którego tytoń, jako przedmiot monopolu państwowego nie może być przez nikogo uprawiany bez zezwolenia władz skarbowych. Kto otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu, obowiązany jest odsprzedać cały jego zbiór skarbowi państwa po cenach taryfowych. Dla własnego użytku nie wolno bezwarunkowo uprawiać tytoniu.

Skoczków, 26 marca. (Targ na bydło.) Spęd 2 ogiery, sprzedano 2 za 1.800.000 i 3.850.000 mk; spęd 8 kłaczy, sprzedano 2 za 2.200.000 i 4.600.000 mk; spęd 15 wałachów, sprzedano jednego za 1.400.000 mk; spęd 55 krów, sprzedano 26 za 800.000 mk i 2.000.000 mk; spęd 4 jałówki, sprzedano za 500.000 i 650.000 mk; spęd 4 cielęta, sprzedano 3 za 360.000 i 500.000 mk; spęd 8 kóz, sprzedano 3 za 70.000 i 135.000 mk.

Kursa giełdowe.

Kraków, 28 marca. Dolary 41.600-41.700; franki szwajcarskie 7750; franki francuskie 2800; marki niemieckie 2; korony austriackie 0'59; korony czeskie 1230-1240.

Zurych, 28 marca. Paryż 35'25; Londyn 25'37; Berlin 0.02'59; Praga 16'05; Nowy Jork 5'41.

Santti-czokolada

wyrób światowej sławy, największych tego rodzaju fabryk w Berlinie i Gdańsku, bonbonierki w najoryginalniejszym opakowaniu, tudzież na wagę w mniejszych ilościach, do nabycia

w handlu delikatesów

EDWARDA PRCHAŁY w Cieszynie
Wielkie Podsiennie.

Podatek dochodowy.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 marca 1923 podaje Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego do publicznej wiadomości, że na rok podatkowy 1923 obowiązuje w cieszyńskiej części Województwa Śląskiego niżej padana zmieniona skala podatkowa dla dochodów podlegających opodatkowaniu w myśl działu I. ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r.

Skala podatkowa

L. p.	Wysokość dochodów w tysiącach marek				Stopa procentowa	Podatek w tysiącach marek
1	ponad	2.000	do	2.600	2	52
2	"	2.600	"	3.200	2'2	70'4
3	"	3.200	"	3.800	2'4	91'2
4	"	3.800	"	4.400	2'6	114'4
5	"	4.400	"	5.000	2'8	140
6	"	5.000	"	5.800	3	174
7	"	5.800	"	6.600	3'2	211'2
8	"	6.600	"	7.400	3'4	251'6
9	"	7.400	"	8.200	3'6	295'2
10	"	8.200	"	9.000	3'8	342
11	"	9.000	"	10.000	4'1	410
12	"	10.000	"	11.000	4'5	495
13	"	11.000	"	12.000	4'9	588
14	"	12.000	"	13.000	5'3	689
15	"	13.000	"	14.000	5'7	798
16	"	14.000	"	15.500	6'2	961
17	"	15.500	"	17.000	6'7	1139
18	"	17.000	"	18.500	7'2	1332
19	"	18.500	"	20.000	7'7	1540
20	"	20.000	"	22.000	8'3	1826
21	"	22.000	"	24.000	8'9	2136
22	"	24.000	"	26.000	9'5	2470
23	"	26.000	"	28.000	9'9	2772
24	"	28.000	"	30.000	10'3	3090
25	"	30.000	"	32.000	10'7	3424
26	"	32.000	"	34.000	11'1	3774
27	"	34.000	"	36.000	11'5	4140
28	"	36.000	"	38.000	11'9	4522
29	"	38.000	"	40.000	12'3	4920
30	"	40.000	"	43.000	12'8	5504
31	"	43.000	"	46.000	13'3	6118
32	"	46.000	"	49.000	13'8	6762
33	"	49.000	"	52.000	14'4	7488
34	"	52.000	"	55.000	15	8250
35	"	55.000	"	58.000	15'6	9048
36	"	58.000	"	62.000	16'3	10106
37	"	62.000	"	66.000	17	11220
38	"	66.000	"	70.000	17'7	12390
39	"	70.000	"	75.000	18'5	13875
40	"	75.000	"	80.000	19'3	15440
41	"	80.000	"	85.000	20'1	17085
42	"	85.000	"	90.000	20'8	18720
43	"	90.000	"	95.000	21'5	20425
44	"	95.000	"	100.000	22'2	22200
45	"	100.000	"	105.000	22'9	24045
46	"	105.000	"	110.000	23'6	25960
47	"	110.000	"	115.000	24'3	27945
48	"	115.000	"	120.000	25	30000

Przy przychodzie ponad 120.000.000 mk podatek wynosi 30.000.000 mk i prócz tego 1,250.000 mk od każdego pełnych 5.000.000 mk ponad 120.000.000 mk.

Do podatku dolicza się ponadto, o ile chodzi o dochody osób fizycznych i spadków nieobjętych:

ponad	120.000.000 mk	do	180.000.000 mk	1'5 %
"	180.000.000	"	240.000.000	2'5 %
"	240.000.000	"	300.000.000	4 %
"	300.000.000	"	360.000.000	5'5 %
"	360.000.000	"	450.000.000	7 %
"	450.000.000	"	720.000.000	9 %
"	720.000.000	"	900.000.000	11 %
"	900.000.000	"	1.200.000.000	13 %
"	1.200.000.000	"		15 %

od całego podlegającego podatkowi dochodu.

Podatek jednak należy wymierzyć w ten sposób, że z dochodu wyższego stopnia, po potrąceniu podatku, nigdy mniej nie ma pozostać, niż zostaje z najwyższego dochodu bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku na ten stopień przypadającego.

O ile z dochodu ustalonego do wymiaru podatku po potrąceniu przypadającej kwoty podatkowej pozostanie mniej, niż wynosi najwyższy dochód wolny od podatku, należy podatek wymierzyć i pobrać tylko w wysokości nadwyżki dochodu ponad tę najniższą granicę.

Dochód do 2.000.000 Mp włącznie jest wolny od podatku dochodowego.